

Sygn. akt II K 266/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Piotr Mogielnicki

Protokolant: Anna Lipnicka-Piądłowska, Emilia Krzak

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu dnia 29 czerwca i 17 sierpnia 2016 roku

na rozprawie

sprawy **R. A.** syna I. i H. z d.(...)ur. (...)w K. D.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 1 kwietnia 2015 r do 28 stycznia 2016 r w P. woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoją żoną E. A., córką I. Z. oraz zięciem W. Z. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury w miejscu zamieszkania, w trakcie których wyganiał pokrzywdzonych z domu, wypowiadał wobec pokrzywdzonych słowa powszechnie uznane za wulgarne wobec, poniżał słownie

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

R. A. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. skazuje go na 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu tytułem próby na 2 (dwa) lata; na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek powstrzymania się w okresie próby od nadużywania alkoholu; na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. S. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem obrony z urzędu; na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 700 (siedemset) złotych tytułem kosztów sądowych; na podstawie art. 624 § 1k.p.k. zwalnia oskarżonego od ich zapłaty w pozostałej części.

Sygn. akt II K 266/16

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy w Puławach ustalił następujący stan faktyczny:

R. A. mieszka w P. wraz ze swoją żoną oraz córką i zięciem w jednym domu. Jako, że R. A. jest uzależniony od alkoholu w domu pojawiają się spięcia i kłótnie, które on sam wywołuje. W okresie od 1 kwietnia 2015 roku do 28 stycznia 2016 roku znęcał się psychicznie nad swoją żoną, córką oraz zięciem w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury w miejscu zamieszkania, w trakcie których wyganiał ich z domu, poniżał oraz wypowiadał w ich kierunku słowa powszechnie uznane za wulgarne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

wyjaśnień R. A. (k. 22-22v, k.26-27 akt prokuratora), zeznań świadków: E. A. (k. 23-24v), I. Z. (k. 24v-26), W. Z. (k.26-27), E. P. (k.27v-28v), P. P. (k. 31v) oraz dokumentów umieszczonych w aktach PR 2 Ds. 134.2016 w postaci: zawiadomienia o przestępstwie (k.2), danych o karalności (k.31), informacji o dochodach (k. 33).

Oskarżony R. A. ma 65 lat, utrzymuje się z emerytury. Realizuje obowiązek alimentacyjny na rzecz żony w wysokości 600 zł. Oskarżony nie był uprzednio karany.

W swoich wyjaśnieniach R. A. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśniał, że to pokrzywdzeni mu „dokuczają”, a on sam stara się prowadzić normalne życie rodzinne, on zaś dokłada się do opłat. Twierdzi, że pokrzywdzeni go bili gumowym wężem, krzyczą na niego i wyganiają go z domu.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał w całości za niewiarygodne. Nie ulega wątpliwości, że w rodzinie oskarżonego istniał konflikt, członkowie rodziny nie mogli się porozumieć. Nie mniej jednak konflikt ten powstał z powodu nadmiernego używania alkoholu przez oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego stoją w sprzeczności z pozostałymi dowodami, w szczególności osobowymi zgromadzonymi w sprawie. Uznać zatem należało, że wyjaśnienia oskarżonego w takim kształcie stanowią w istocie jego linię obrony, a twierdząc, że zarzucane mu zachowania nie wystąpiły stara się uniknąć odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Zeznania E. A., I. Z. oraz W. Z. którzy są w sprawie pokrzywdzonymi stanowią opis czynów, których dopuścił się oskarżony R. A.. Opisywali oni w nich sytuacje konfliktowe, w których oskarżony ich wyzywał, popychał i wyganiał z domu. Oskarżony często miał problem z tym, że żona mu nie gotuje, nie pierze i nie uprawia z nim seksu. Dodatkowo R. A. nie akceptował pobytu zięcia w domu, często wyganiając go wraz z żoną z niego i wyzywając per „lokator”. Według ich zeznań oskarżony notorycznie był pod wpływem alkoholu, czasem zdarzało się, że wychodził z domu i wracał po kilku dniach.

Zeznania wyżej wymienionych świadków należało uznać za wiarygodne, z uwagi na fakt, że są spójne ze sobą oraz pozostałymi dowodami. W toku postępowania sądowego nie ujawniono sprzeczności ich zeznań z pozostałym materiałem dowodowym.

Świadek E. P. w swoich zeznaniach opisywała sytuację w rodzinie R. A. z perspektywy jej pracy, jako pracownik socjalny. E. P. nie była naocznym świadkiem zdarzeń w domu A., a jej zeznania stanowią relację tego, co powiedziały jej obie strony konfliktu.

Zeznania świadek E. P. Sąd obdarzył wiarygodnością, gdyż były spójne, logiczne i nie zostały podważone przez żadną ze stron.

Świadek P. P. również nie był świadkiem naocznym czynów popełnionych przez oskarżonego. Zeznawał jak przebiegały interwencje, które przeprowadzał w domu R. A.. Według jego zeznań oskarżony zawsze był nietrzeźwy, jednakże spokojny i nie awanturował się.

Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne w całości. Nie ma żadnych podstaw, aby odmówić im wiarygodności, gdyż są spójne i logiczne, a także nie zawierają sprzeczności z pozostałymi dowodami. Sam fakt, że oskarżony podczas interwencji Policji był spokojny nie świadczy oczywiście o tym, że przed i po interwencji nie był agresywny wobec rodziny.

Pozostałe dowody nieosobowe Sąd uznał za wiarygodne w całości, albowiem nie znaleziono w ich treści żadnych sprzeczności ani wątpliwości, które mogłyby świadczyć o ich niewiarygodności. Żadna ze stron ich również nie zakwestionowała.

Sąd zważył, co następuje.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie sprawstwa oskarżonego R. A..

Nie budzi również wątpliwości, iż jest to czyn przez oskarżonego zawiniony. R. A. w chwili popełniania przestępstwa miał zachowaną pełną poczytalność i pomimo uzależnienia od alkoholu nałóg ten nie ma wpływu na jego zdolność rozpoznania znaczenia swojego postępowania i pokierowania swoim zachowaniem. Ponadto oskarżony jest osobą pełnoletnią. Jest on zatem osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a w niniejszej sprawie nie występują żadne przewidziane prawem okoliczności, które uniemożliwiałyby przypisanie oskarżonemu winy. Zebrane w sprawie dowody pozwalają zaś przypisać mu zarzut, że znajdując się w normalnej sytuacji motywacyjnej i mając pełną swobodę zachowania się zgodnie z normami prawa karnego, normy te naruszył wypełniając znamiona zarzucanego mu przestępstwa.

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. podlega ten kto, znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Sprawcy takiego przestępstwa grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Zgodnie z treścią przepisu art. 115 § 11 k.k. osobami najbliższymi są m.in. małżonek, zstępny jak również powinowaty sprawcy.

W niniejszej sprawie mamy zatem do czynienia ze znęcaniem się nad osobami najbliższymi w rozumieniu art. 115 § 1 k.k. – E. A. jako małżonką, I. Z. jako córką oraz W. Z. jako zięciem (powinowatym).

Znęcaniem się jest każde zachowanie, a więc zarówno działanie jak i zaniechanie nacechowane zamiarem krzywdzenia fizycznego (poprzez na przykład bicie, szarpanie, wyganianie z domu, głodzenie) lub moralnego (które może polegać na lżeniu, wyszydzaniu, upokarzaniu, znieważaniu, straszaniu, wypowiadaniu gróźb). Jest to zachowanie intencjonalne, co wymaga umyślności w formie zamiaru bezpośredniego. W postępowaniu sądowym jednoznacznie udowodniono, że oskarżony stosował przemoc psychiczną i fizyczną wobec osób dla niego najbliższych.

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k.

W ocenie Sądu czyn popełniony przez oskarżonego jest zawiniony jak również jest społecznie szkodliwy. Należy uznać, iż zarówno stopień winy jak i społecznej szkodliwości czynu przedstawia się jako wysoki. Oskarżony w czasie popełniania czynu był osobą dorosłą, kiedy przekonanie o potrzebie przestrzegania prawa winno być już w pełni ukształtowane, co stanowi o wysokim stopniu winy.

O tym, że czyn jest także w wysokim stopniu szkodliwy społecznie świadczą takie okoliczności jak brak powodów lub powody oczywiście błahie inicjujące awantury. Przez nałóg i sposób zachowania oskarżonego cierpiała cała jego rodzina. Osoby pokrzywdzone przez cały okres objęty zarzutem żyły w ciągłym napięciu. Oskarżony zamiast prezentować córce i zięciowi prawidłowy model rodziny, wprowadzał poczucie zagrożenia i zakłócał poczucie bezpieczeństwa, czego ma prawo oczekiwać córka od ojca oraz żona od męża. Oczywiście w odmiennym aspekcie uwzględnić trzeba było w zakresie następstw czynu, że ograniczały się one przede wszystkim do dezintegracji psychicznej pokrzywdzonych, a nie doszło do trwałych następstw fizycznych w tym trwałego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonych.

Odnosząc się do kwestii kary należy zapewnić, iż Sąd wziął pod uwagę wszystkie dyrektywy wymiaru kary a zawarte w art. 3 k.k. i art. 53 k.k.

I tak, Sąd wymierzył karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy,

sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. W przypadku oskarżonego chodzi o długi okres znęcania, oskarżony realizował jedynie własne potrzeby życiowe w dowolny sposób, w tym nadużywał alkoholu w sposób stały i nie zważając, że nie jest wobec tego możliwe prowadzenie normalnego i wspólnego gospodarstwa domowego. Oskarżony był uciążliwy nie tylko fizycznie, ale przede wszystkim znacząco oddziaływała na psychikę pokrzywdzonych, co doprowadziło m.in. do tego, że żona nie chce już dłużej żyć z oskarżonym. Wywoływał u nich znaczne poczucie zagrożenia. Oskarżony łącznie stosował przemoc psychiczną, wyganiał pokrzywdzonych z mieszkania, groźby i bezpośrednią przemoc fizyczną w postaci bicia.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał fakt, iż oskarżony nie próbuje nawet zmienić swojego postępowania oraz fakt, że zarzucanych czynów dopuścił się z powodu nałogu, z którym nawet nie chce walczyć. Ponadto oskarżony rażąco naruszył ciężące na nim obowiązki rodzinne, co w konsekwencji jego czynów spowodowało zachwianie stabilności funkcjonowania rodziny.

Do okoliczności łagodzących zaliczono brak uprzedniej karalności oskarżonego oraz pozytywną prognozę kryminalną.

Biorąc pod uwagę powyższe dyrektywy wymiaru kary Sąd uznał, iż karą wyważoną i sprawiedliwą za popełniony przez R. A. czyn będzie kara czterech miesięcy pozbawienia wolności. Z uwagi na postawienie przez Sąd pozytywnej prognozy kryminalnej orzeczono wobec oskarżonego warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby lat dwóch. W ocenie Sądu warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności spowoduje, że oskarżony nie popełni więcej przestępstwa i powróci na drogę postępowania zgodnie z prawem. W okresie próby oskarżony został zobowiązany do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz oddano go pod dozór kuratora sądowego, tak, aby w przypadku naruszenia przez niego obowiązków okresu próby możliwe było zarządzenie wykonania kary warunkowo zawieszanej.

Z tytułu obrony sprawowanej z urzędu zasądzono również na rzecz adw. G. S. koszty tej obrony. Na zasadzie art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego kwotę 700 zł zaś z uwagi na jego możliwości finansowe na podstawie art. 624 k.p.k. zwolniono go z obowiązku uiszczenia pozostałej części kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w wyroku.